

ZMIEN SWOJE ZYCIE. ZMIEN SWÓJ ŚWIAT.

activated

BÓG NADZIEI

Bezcenny prezent

Gra w koszykówkę
z Jezusem

Pozwalając Mu
wykonać strzał

Krok naprzód

Poruszać się
w Bożym czasie

KILKA SŁÓW OD REDAKCJI STAWIAMY CZOŁA PRZYSZŁOŚCI Z NADZIEJĄ

Początek nowego roku często przynosi zmiany i nowy kierunek, a ten rok nie jest wyjątkiem. Nasz drogi przyjaciel, Ronan Keane, który był redaktorem *Activated* przez blisko 12 lat, otwiera się na nowe możliwości i przekazuje nam pałeczkę. Dziękujemy ci, Ronan, za nadzór nad zawartością magazynów i doskonałe refleksje na początku każdego wydania, które zaostrzają nasz apetyt na temat miesiąca. Od tego miesiąca mamy zaszczyt dołączyć do zespołu *Activated*. Z niecierpliwością czekamy na wyzwanie!

*

"Nowy rok, nowe życie" to fraza, która jest często używana, gdy przewracamy stronę przeszłości i wkraczamy w nowy rok. Niemniej jednak, aby osiągnąć tak wzniosły cel, dobrze jest wziąć pod uwagę słynne powiedzenie Chestertona: "Celem Nowego Roku nie jest to, abyśmy mieli nowy rok. Chodzi o to, byśmy mieli nową duszę".

Chociaż każdy nowy rok przynosi sporą dawkę optymizmu i oczekiwań, na horyzoncie często pojawiają się również chmury niepokoju, zwłaszcza biorąc pod uwagę niepewne czasy, w których żyjemy. *Czy osiągnę swoje cele? Czy moja rodzina i ja będziemy cieszyć się dobrym zdrowiem w tym roku i w przyszłości? Czy będę w stanie sprostać wszystkim moim finansowym zobowiązaniom?*

Początek nowego roku to idealny czas, aby złożyć ciężary, które nas przygniatają, na Boże ramiona. Jak powiedział kiedyś William Carey: "Przyszłość jest tak jasna, jak Boże obietnice". Bóg obiecuje, że zawsze będzie z nami [ew. wg. św. Mateusza 28:20]. Czy jest lepszy moment niż terazniejszość, aby *trzymać się* Boga i *porzucić* wszystko, co powoduje, że się martwimy. Kluczem jest pokładanie w Nim naszej ufności.

Artykuły w tym numerze mają na celu zaszczepienie nadziei; i jak pisze Peter Amsterdam w swoim artykule na stronie 4, nadzieja nie jest mglistym życzeniem, ale pewnością. Jako wierzący mamy pewność, że niezależnie od tego, co przyniesie rok, Bóg może sprawić, że wszystko będzie współdziałać dla naszego dobra, ponieważ Go kochamy i ufamy Mu (List do Rzymian 8:28).

Powitajmy nowy rok, oddając siebie i naszych bliskich w ręce Boga i szukając Jego przewodnictwa i pomocy we wszystkich naszych sprawach. Niech Bóg da nam nadzieję i siłę do każdego zadania, gdy patrzymy na Niego i Jego Słowo, i niech dzielimy się Jego miłością i prawdą z tymi, którzy jej potrzebują.

Gabriel i Sally García
Zespół redakcyjny Activated



Nigdy nie jest za późno na znalezienie nadziei

MARIE KNIGHT

Jestem ogrodnikiem amatorem, ale kocham rośliny i kwiaty! W moim ogrodzie kwiatowym dobrze rosną żonkile i hiacynty. Prawdopodobnie powodem tego jest to, że po posadzeniu cebulek w ziemi nie wymagają one prawie żadnej pielęgnacji. Każdej wiosny pojawiają się w swoich radosnych, żywych kolorach!

Kilka lat temu musieliśmy wykonać prace przy naszym systemie septycznym i na szczęście udało nam się rozwiązać ten problem. Żałuję tylko, że mój ogród znajdował się bezpośrednio na ścieżce, którą trzeba było przekopać. Gdy patrzyłam, jak koparka rozgarnia ziemię, na której co roku sadziłam nowe cebulki kwiatów, poczułam żal. Nie było sposobu, bym wcześniej znalazła rośliny i je wykopała, więc uznałam je za stracone. Po zakończeniu pracy robotnicy wrzucili ziemię z powrotem do rowów, aby je zasypać.

Wiosną tam, gdzie kiedyś był mój ogród, była teraz gruba warstwa gliniastego błota, twardego i ciężkiego. Byłam pewna, że w tym miejscu nic nie odrósł. Jednak po kilku tygodniach zauważyłam kielki przebijające się przez glinę. Najwyraźniej cebulki kwiatowe zostały wyrzucone z powrotem na ich pierwotny obszar, a ciepło słońca wyciągało je na powierzchnię!

Zaczęłam je wykopywać, aby posadzić je na nowym poletku kwiatowym. Niektóre cebulki znajdowały się pod co najmniej metrową warstwą stwardniałej gliny, ale mimo to udało im się przebić. Minęły lata, ale co roku wciąż znajdują żonkile porzucane po moim podwórku.

To doświadczenie skłoniło mnie do refleksji nad tym, że czasami znajdujemy się w ciemnym miejscu i wydaje się, że nadzieja zniknęła, ale bez względu na to, jak głębokie są nasze kłopoty, ciepło i światło Bożej miłości może nas dosięgnąć i wyciągnąć.

Przypomina mi to, co napisał król Dawid: "Wyciągnął mnie z oślizgłego dołu, z błota i bagna; postawił moje stopy na skale i dał mi solidne miejsce do stania. Włożył w moje usta nową pieśń, hymn pochwalny dla naszego Boga. Wielu ujrzy Pana i będą się go bać, i pokładać w nim ufność" (Księga Psalmów 40:2-3).

Nawet jeśli w trudnych chwilach czujemy się, jakbyśmy zostali wrzuceni do glinianego dołu bez możliwości ucieczki, Pan jest w stanie wykorzystać nasze mroczne doświadczenia jako świadectwo swojej miłości, ponieważ zawsze nas przez nie przeprowadzi!



Bóg nadziei

PETER AMSTERDAM

"Niech Bóg nadziei napełni was wszelką radością i pokojem w wierze, abyście dzięki mocy Ducha Świętego obfitowali w nadzieję" (List do Rzymian 15:13).

Kiedy czytamy Ewangelie, staje się oczywiste, że Jezus wiedział wcześniej, że będzie cierpiał i zostanie skazany na śmierć, a także wiedział, że powstanie z martwych. [ew. według św. Łukasza 18:31-33). Pewność Jezusa, że zmartwychwstanie, jest określana w terminologii biblijnej jako "nadzieja".

W dzisiejszych czasach, gdy używamy słowa "nadzieja", jest ono ogólnie rozumiane jako odnoszące się do czegoś, co ktoś *chciałby*, aby się wydarzyło. Przekazuje ono ideę, że nie wiemy, co się wydarzy, ale *pragniemy* określonego rezultatu. Pismo Święte czasami używa słowa

"nadzieja" również w ten sposób. Częściej jednak słowo to ma w Biblii znacznie bardziej istotne znaczenie.

Biblijne rozumienie greckiego słowa *elpis*, przetłumaczonego jako *nadzieja*, to "pragnienie jakiegoś dobra i oczekiwanie jego uzyskania". *Słownik Późnego Nowego Testamentu i jego rozwinięć* wyjaśnia, że "zamiast wyrażać pragnienie określonego wyniku, który jest niepewny, nadzieja w Nowym Testamencie z definicji charakteryzuje się *pewnością*".

Oczekiwanie biblijnej nadziei jest pewne, ponieważ jest zakorzenione w fakcie zmartwychwstania Jezusa. Jego śmierć, po której nastąpiło powstanie z martwych, jest tym, co daje nam zapewnienie - lub pewność - że pewnego dnia my również zostaniemy wzbudzeni z mar-



wydarzyło, ale mamy pewność, że tak się stanie.

Na przykład apostoł Paweł mówi o łasce Bożej, która uczy nas pobożnego życia w obecnym wieku, podczas gdy "oczekujemy błogosławionej nadziei, objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa" (List do Tytusa 2:12-13). Nadzieja, o której tu mowa, to pewność oczekiwania, świadomość, że Chrystus pojawi się w chwale. Ponieważ mamy pewność nadziei, pokładamy nasze zaufanie w Bogu i Jego obietnicach. Wiemy, że Jego obietnice są prawdziwe, nawet jeśli nie widzieliśmy jeszcze ich całkowitego spełnienia.

Biblijny przykład osoby, która miała taką nadzieję, znajdujemy w życiu Abrahama. On i jego żona Sara osiągnęli podeszły wiek, a ona była poza wiekiem rozrodczym, kiedy Bóg powiedział mu, że w ciągu roku Sara urodzi syna. Wydawało się to tak nieprawdopodobne, że Abraham zadał sobie pytanie: "Czy człowiekowi, który ma sto lat, urodzi się dziecko? Czy Sara, która ma dziewięćdziesiąt lat, urodzi dziecko?". (Księga Rodzaju 17:17).

Ale jak napisał apostoł Paweł: "Abraham wbrew wszelkiej nadziei uwierzył i stał się ojcem wielu narodów. (...) Nie słabnąc w wierze, stanął w obliczu faktu, że jego ciało było tak dobre, jak martwe - ponieważ miał około stu lat - i że łono Sary również było martwe. Nie zachwiał się jednak w niedowiarstwie co do obietnicy Bożej, lecz umocnił się w wierze i oddał chwałę Bogu, będąc w pełni przekonany, że Bóg ma moc uczynić to, co obiecał" (List do Rzymian 4:18-21).

Abraham miał niezachwianą nadzieję, wiarę i pewność, że Bóg uczyni to, co powiedział. Biblia mówi nam, że "Dlatego też z jednego człowieka, który był tak dobry jak martwy, narodziło się potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak niezliczone ziarnka piasku na brzegu morza" (List do Hebrajczyków 11:12).

Słowo Boże jest fundamentem naszej wiary. Paweł napisał o "nadziei życia wiecznego, którą Bóg, który nigdy nie kłamie, obiecał przed wszystkimi wiekami" (List do Tytusa. 1:2). Paweł mówi o tej nadziei życia wiecznego jako o pewności obiecanej przez Boga. Ponieważ Bóg

twych do życia wiecznego. Pokładając wiarę w Jezusie jako naszym Zbawicielu - wierząc, że jest On Synem Bożym - nasza nadzieja, nasze oczekiwanie, choć nie jest teraz rzeczywistością, jest pewnością. Nasze oczekiwanie na otrzymanie Bożej obietnicy zbawienia, przebaczenia grzechów i życia wiecznego z Bogiem jest pewne, oparte na Bożych obietnicach.

Wiara i nadzieja są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ pewność nadziei opiera się na naszej wierze w Boga. Biblia mówi nam, że "wiara jest zapewnieniem tego, czego się spodziewamy, przekonaniem o tym, czego nie widzimy" (List do Hebrajczyków 11:1). Nadzieja, w sensie biblijnym, odnosi się do przyszłości, ponieważ jest zapewnieniem, że coś obiecanego przez Boga się wydarzy. Być może jeszcze się to nie



nie kłamię i nie może kłamać, wiemy bez wątplenia, że będziemy beneficjentami Jego obietnic.

Kiedy rozumiemy nadzieję w ten biblijny sposób, możemy znaleźć siłę, by przetrwać życiowe próby i doświadczenia. Czasami ścieżka życia prowadzi nas przez bardzo trudne czasy. Ale kiedy pokładamy nadzieję w Bogu, mamy pewność, że On nam pomoże i ostatecznie zwyciężymy - jeśli nie w tym życiu, to w następnym. Taka nadzieja może dać nam odwagę i hart ducha, by pozostać pozytywnymi i chwalebnyimi w obliczu życiowych wyzwań, wzlotów i upadków.

Pokładamy naszą nadzieję w obietnicach Boga, który obiecał współdziałać we wszystkim dla dobra tych, którzy Go miłują (List do Rzymian 8:28). Jesteśmy w stanie znieść trudności ze świadomością, że będziemy żyć w obecności naszego Pana na zawsze. Mamy przekonanie, że bez względu na to, z czym przyjdzie nam się zmierzyć, bez względu na to, jak trudne i trudne może to być, w końcu będziemy na zawsze z Panem (1 Tesaloniczan 4:17).

Nasza wiara opiera się na pewności naszej nadziei, którą Pismo Święte nazywa "pewną i niewzruszoną kotwicą duszy" (List do Hebraj-

czyków 6:19). Nasza wiedza o tym, że Jezus umarł na krzyżu, abyśmy mogli być w relacji z Bogiem, że jest On obecny w naszym życiu każdego dnia i że mamy pewność życia wiecznego z Nim, powinna kierować sposobem, w jaki myślimy i czujemy o naszym życiu.

Kiedy przypominamy sobie o tym, co nas czeka - zapewnienie naszego zbawienia i błogosławieństw na wieczność - możemy odważnie stawiać czoła naszym wyzwaniom, mając pewność, że bez względu na wynik, mamy nadzieję na przyszłość z Bogiem. Kiedy żyjemy z tą nadzieją, wiemy, że wieczny wynik będzie chwalebny i możemy lepiej stawiać czoła trudnościom życia, wiedząc, że On ma cel i plan dla naszego życia i dla świata.

Otrzymaliśmy bezcenny dar zbawienia i spędzimy wieczność w miłości, radości i pokoju z Bogiem. Jako nosiciele tej nadziei jesteśmy wezwani do dzielenia się tą nadzieją chwały z innymi, do robienia wszystkiego, co w naszej mocy, by reprezentować im Jezusa, kochać ich tak jak On i pomagać im doświadczać Jego miłości i troski poprzez nas. Obyśmy zawsze świadomie żyli nadzieją, którą mamy przez Chrystusa, i dzielili się nią z innymi, tak jak Jezus dzielił się nią z nami.

Gra w koszykówkę z Jezusem

LENKA SCHMIDT

Moja 18-letnia siostrzenica, Tereza, właśnie wróciła do domu. Spędziłyśmy razem kilka dni i moje serce naprawdę się do niej uśmiechnęło. Jej mama ma bardzo trudną, postępującą niepełnosprawność; jest przykuta do łóżka i potrzebuje dużo pomocy. Choruje już od około sześciu lat i odbija się to na całej rodzinie. Czuję się bardzo obciążona za nich wszystkich!

Zanim Tereza wyjechała, podczas wspólnego czytania artykułu, który odnosił się do werseku "Zrzućcie na Niego całą waszą troskę, gdyż Jemu zależy na was" (1 List św. Piotra 5:7), przyszedł mi do głowy intrygujący obraz Jezusa ubranego w strój sportowy i mnie trzymającą piłkę. Piłka reprezentowała moje zmartwienia. Odniosłam wrażenie, że wszystko, co muszę zrobić, to podać tę piłkę Jezusowi, a On się tym zajmie. Tak też zrobiłam i poczułam wielką ulgę. Tylko Jezus może wziąć tę piłkę i wrzucić ją do kosza, by wygrać!

Powiedziałam o tym mojej siostrzenicy. Wyjaśniłam, że może wyobrazić sobie każdego członka rodziny, o którego się martwi, jako piłkę, którą może przekazać Jezusowi, jeden po drugim. Mama - piłka do Jezusa. Tata - piłka do Jezusa. Jej brat - znów piłka do Jezusa. I jeszcze jedna piłka, jej ukończenie szkoły średniej w tym roku i pójście na uniwersytet - Jezusowi.

Wyjaśniłam, że nie ma innego sposobu, aby

mogła udźwignąć ciężar całej tej presji i stresu na bieżąco. Wierzę, że to jej pomogło. Na szczęście ma wspaniałą, bliską relację z Jezusem, która, jak sądzę, częściowo wynika z trudności, z jakimi musiała się zmierzyć.

Potem zastanowiłam się nad własnym życiem i spróbowałam zastosować tę lekcję do siebie. Moja córka i jej przyszłość - kolejna piłka. Wyobrażałam sobie, że wystrzeliwuję ją prosto do Jezusa, bo to *Jego* sprawa. Moje relacje, moja praca, moja grupa studiująca Biblię, bieżące problemy lub nierozwiązane kwestie, każda z nich jest piłką. Raz za razem koncentrowałam się na mentalnym obrazie - przekazuję każdą piłkę Jezusowi!

Dzięki Bożej łasce podjęłam postanowienie, że kiedy napotkam jakiegokolwiek zmartwienie, stres, presję, dyskomfort, ból, chorobę, frustrację lub złość, podejmę świadomy wysiłek, aby *natychmiast przekazać* tę piłkę Jezusowi. Nie chcę nosić żadnego z tych ciężarów, nawet przez minutę! To nie mój problem, tylko *Jego*, a On jest w stanie poradzić sobie z nimi o wiele lepiej niż ja!

Jak mówi Rick Warren: "Martwiący się chrześcijanin to oksymoron". Więc nie chcę się martwić! Z niecierpliwością czekam na wszystkie kosze, które Jezus ustrzeli dla mnie i moich bliskich!



KROK NAPRZÓD

JOYCE SUTTIN

Był Nowy Rok, a ja robiłam to, co uwielbiam. Siedziałam dość niezręcznie w niskim bujanym fotelu, malując krajobraz na mojej sztaludze. Mieszając kolory, byłam całkowicie zaangażowana w to, co robiłam. Całkowicie traaciłam się w tej chwili. Ta chwila przeciągnęła się do kilku godzin. Potem szybko wstałam, aby rozciągnąć mięśnie i przejść do czegoś innego, a moje plecy zmieniły się z zera na dziewięć w skali bólu. Prawie krzyczałam! Ledwo mogłam zrobić krok, tak bardzo mnie bolało!

Już wcześniej miałam problemy z plecami. Przeceniałam swoje siły i przenosiłam ciężkie meble lub duże rośliny. Byłam zbyt niecierpliwa, by czekać, aż ktoś inny będzie mógł mi pomóc. Byłam zbyt dumna, by przyznać, że nie mogę robić niektórych rzeczy, które kiedyś robiłam.

"Dlaczego?!" zawołałam, leżąc w łóżku i

przykładając okład z lodu. "Dlaczego ja? Dlaczego dzisiaj?" W ciągu ostatnich kilku tygodni dużo myślałam o nowym roku. Modliłam się i sporządziłam listę priorytetów, na których chciałam się skupić. Byłam zainspirowana nowymi wyzwaniem. Byłam gotowa, by ruszyć w przyszłość.

Kiedy odczuwasz silny ból i każdy ruch sprawia ci ból, musisz dużo myśleć o tym, jak się poruszać. Kiedy każdy krok powoduje ból z powodu uszczykniętego nerwu w dolnej części pleców, poruszasz się ostrożnie, w pełni świadomy tego, co robisz. Poruszasz się bardzo powoli i uczysz się tłumić niecierpliwość. Każdy krok staje się małym zwycięstwem; każdy ruch jest bardzo starannie zaplanowanym i zorganizowanym działaniem.

Kiedy leczenie bólu staje się częścią twojego dnia, może przejąć nad nim kontrolę. Wszyst-



ko, co robisz, koncentruje się wokół potrzeby zminimalizowania bólu i przetrwania go. Nagle niektóre rzeczy tracą na znaczeniu. Drobne rzeczy, które wcześniej mogły cię dręczyć i pobudzać do działania, bardzo szybko przestają mieć znaczenie. Rzeczy, które uważałeś za priorytetowe, nagle przestają być tak ważne. Kawałek papieru na podłodze może poczekać, a zajęcia, które uwielbiasz, spadają na sam dół listy rzeczy do zrobienia.

Doceniam czas i zwalniam, by pomyśleć o tym, co jest dla mnie ważne. Kiedy odpoczywam więcej niż myślałam, że mogę, czuję cud uzdrowienia i odnowienia moich sił. Myśląc o tym, co jest naprawdę ważne w życiu, przyglądam się uważnie mojemu harmonogramowi i pozbywam się z niego rzeczy, których nie muszę robić. Przyglądam się moim nawykom, które pozbawiają mnie energii, zamiast ją zwiększać. Przyglądam się swojej tendencji do przekraczania własnych możliwości.

Uświadamiam sobie, że jeśli nie zadbam odpowiednio o siebie, to w końcu będę dbać *tylko* o siebie i nie będę w stanie pomagać innym. Zdaję sobie sprawę, że muszę prosić o pomoc i po prostu czekać, aż ta pomoc nadejdzie, aby nie robić rzeczy, które przekraczają moje możliwości. Zdaję sobie sprawę, że mam tendencję do naciskania zbyt mocno i szarżowania zbyt szybko, i muszę zwolnić i podjąć wyważone

kroki. Co najważniejsze, stosuję te lekcje w mojej relacji z Panem. Kiedy proszę Go o pomoc, muszę czekać na Jego odpowiedź. Muszę powierzyć Mu każdy krok i działać w Jego czasie.

Zamiast wkraczać pełną parą w nowy rok, w tym roku podejmuję ostrożne kroki. Zrezygnowałam z moich noworocznych postanowień i zaczęłam tworzyć krótką, modlitewną listę, nie rzeczy do zrobienia, ale sposobów, w jakie muszę się zmienić. Powoli, ostrożnie, z modlitwą wkraczam w przyszłość i w jakiś sposób wiem, że to będzie dobry rok.

Lech On zna drogę, którą kroczyć; gdy mnie wypróbuje, wyjdę jak złoto. Moje stopy uważnie śledziły Jego kroki; trzymałem się Jego drogi, nie zbaczając z niej. Nie odstąpiłem od rozkazów jego ust; ceniłem słowa jego ust bardziej niż mój codzienny chleb (Księga Hjoba 23: 10-12).

Pouczam cię na drodze mądrości i prowadzę cię prostymi ścieżkami. Kiedy idziesz, twoje kroki nie będą skrzepowane; kiedy biegniesz, nie potkniesz się. Trzymaj się pouczenia, nie puszczaj go; strzeż go dobrze, bo to twoje życie (Księga Przysłów 4: 11-13).

Serce człowieka planuje jego drogę, lecz Pan ustala jego kroki (Księga Przysłów 16:9).

PRAWDZIWE WARTOŚCI



Nic naprawdę wartościowego nie wynika z ambicji lub zwykłego poczucia obowiązku; wynika raczej z miłości i oddania ludziom.

Gandhi zidentyfikował siedem grzechów świata: bogactwo bez pracy, przyjemność przed sumieniem, wiedza bez charakteru, handel bez moralności, nauka bez człowieczeństwa, kult bez poświęcenia i polityka bez zasad.

Musimy zrozumieć duchowe prawdy i zastosować je w naszym współczesnym życiu. Musimy czerpać siłę z niemal zapomnianych cnót z prostoty, pokory, kontemplacji i modlitwy. Wymaga to poświęcenia wykraczającego poza naukę, poza samego siebie, ale nagrody są wielkie i jest to nasza jedyna nadzieja.

Osoba, która próbuje żyć samotnie, nie odniesie sukcesu jako istota ludzka. Jego serce więdnie, jeśli nie odpowiada na inne serce. Jego umysł kurczy się, jeśli słyszy tylko echo własnych myśli i nie znajduje żadnej innej inspiracji".

Miarą bogactwa nie są rzeczy, które posiadasz, ale rzeczy, których nie sprzedałbyś za pieniądze. - Autor nieznanym

Jednostka nie zaczyna żyć, dopóki nie jest w stanie wznieść się ponad wąskie ramy swoich indywidualistycznych trosk do szerszych trosk całej ludzkości - Martin *Luther King Jr.*

Życie w czasie pozostaje bez znaczenia, jeśli

nie odnajduje swojego sensu w wieczności - Mikołaj Bierdiajew.

Największym pożytkiem z życia jest przeznaczenie go na coś, co je przetrwa. - William James

Szczęście polega nie tyle na posiadaniu, co na dzieleniu się. Utrzymujemy się z tego, co dostajemy, ale tworzymy życie z tego, co dajemy - Norman MacEwan

Jeśli życie jest krótkie, to ogranicz swoje światowe troski i projekty; nie obciążaj się zbyt wiele zapasami na krótką podróż - autor nieznanym.

Najlepszych i najpiękniejszych rzeczy na świecie nie można zobaczyć ani nawet dotknąć. Trzeba je poczuć w sercu. - Helen Keller

Życie staje się dla nas trudniejsze, gdy żyjemy dla innych, ale staje się też bogatsze i szczęśliwsze.

Jezus powiedział: "Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo życie człowieka nie polega na obfitości jego dóbr" (ew. według św. Łukasza 12:15). Życie, prawdziwe życie, nie składa się z rzeczy, ponieważ rzeczy nie mogą naprawdę zaspokoić. Mogą tymczasowo zaspokoić ciało, ale nigdy nie zaspokoją duszy ani ducha, który woła do Boga Ojca o radość, cel i wieczne spełnienie, które tylko Bóg może dać.



PRZEKIEROWANY!

G.L.ELLENS

Czasami, nie z naszej winy, nasze życie przybiera inny obrót niż się spodziewaliśmy. Naszą pierwszą reakcją może być jęk: "Dlaczego ja? Dlaczego teraz?"

Często nasza pierwsza reakcja jest negatywna, ponieważ musimy zmierzyć się z faktem, że nie mamy kontroli. Czasami nawet dlatego Bóg wysyła "przekierowania" - aby pokazać nam, że ostatecznie to On sprawuje kontrolę.

Kiedyś spotkałam się z taką sytuacją. Otrzymałam nieoczekiwaną wiadomość, która sprawiła, że poczułam się, jakby grunt pod moimi stopami nagle się ugiał. Rodzina, z którą pracowałam przez ostatnie cztery lata, poinformowała mnie, że za miesiąc wraca do Europy. Mogłam zostać w domu przez kolejne dwa miesiące, ale po tym czasie umowa wygasła. Czulałam, że stoję na chwiejnym gruncie, nie mając gdzie mieszkać ani z kim pracować.

Gdy stałam na skrzyżowaniu, czekając na zielone światło, zastanawiałam się nad tym nieoczekiwanym zwrotem wydarzeń w moim życiu. Kiedy zapytałam Pana: "Dlaczego? Co teraz, Panie?", przytaczająca świadomość Bożej obecności załała moją duszę. Przypomniał mi się werset z Biblii, "'Albowiem znam plany, jakie mam względem ciebie', mówi Pan, 'plany,

które mają ci sprzyjać, a nie zaszkodzić, plany, które mają dać ci nadzieję i przyszłość'" (Księga Jeremiasza 29:11).

Uśmiechnęłam się i odetchnęłam głęboko. Bez względu na to, co mnie czekało, wiedziałam, że Bóg jest ze mną. Miał plan dla mojego życia i niezależnie od moich obecnych okoliczności, zamierzał wszystko rozwiązać.

Patrząc wstecz, cztery lata później, wiem, że ten werset spełnił się w moim życiu. Jestem teraz w lepszej sytuacji niż wtedy. Bóg wiedział, że nadszedł czas na "przekierowanie" w moim życiu i nigdy mnie nie zawiódł. Pokierował zmianą i przeprowadził mnie przez nią. Wszystko, co musiałam zrobić, to ponownie oddać Mu swoje życie. W rezultacie moje życie stało się lepsze. To był zakręt na drodze, a nie jej koniec! Z własnego doświadczenia mogę szczerze powiedzieć, że przyszłość jest tak jasna, jak Boże obietnice.

G.L. ELLENS BYŁA MISJONARKĄ I NAUCZYCIELKĄ W AZJI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ PRZEZ PONAD 25 LAT. CHOCIAŻ JEST NA EMERYTURZE, POZOSTAJE AKTYWNA W WOLONTARIACIE, A TAKŻE REALIZUJE SWOJE ZAINTERESOWANIA PISARSKIE.

On trzyma jutro

RUTH DAVIDSON

Choć żyjemy w świecie pełnym niepokoju i niepewności, cudownie jest wiedzieć, że mamy kochającego Zbawiciela, który zna każde nasze wołanie i każdą naszą potrzebę. On napętnia nas *pewnością* płynącą z Jego Słowa i nie musimy się niczego obawiać.

Gdy spoglądamy na horyzont nowego roku, możemy to robić bez lęku, wiedząc, że mamy pewność nadziei na przyszłość. "Błogosławieni, którzy nauczyli się Cię wielbić, którzy chodzą w świetle Twojej obecności, Panie" (Księga Psalmów 89:15).

Nasz Ojciec wzywa nas, byśmy szli coraz bliżej Niego. Gdy jesteśmy skupieni na naszym Panu i chętni do zmiany, stajemy się przemienieni. On mówi nam, abyśmy nie dostosowywali się do wzorców tego świata, ale przemieniali się przez odnowienie naszego umysłu. Wtedy będziemy w stanie wypróbować i rozpoznać, jaka jest wola Boża - Jego dobra, przyjemna i doskonała wola (List do Rzymian 12:2).

Pan powiedział: "Nigdy cię nie opuszczę ani nie porzucę". Możemy więc śmiało powiedzieć: "Pan jest moim współzycielem, nie będę się lękał" (List do Hebrajczyków 13:5-6).

Przez lata hymn "I Know Who Holds Tomorrow" (Wiem Kto Trzyma Jutro) był dla mnie ogromną inspiracją za każdym razem, gdy się wahałam.

Nie wiem, co będzie jutro;
Po prostu żyję z dnia na dzień.

Nie pożyczam od jego słońca
Niebo może stać się szare.
Nie martwię się o przyszłość,
Bo wiem, co powiedział Jezus.
I dziś będę szedł obok Niego,
On wie, co nas czeka.

Wiele rzeczy o jutrze
Wydaje się, że nie rozumiem,
ale wiem, kto trzyma jutro
I wiem, kto trzyma mnie za rękę.

Każdy krok jest coraz jaśniejszy
Gdy wspinam się po złotych schodach
Każdy ciężar staje się lżejszy,
Każda chmura jest srebrna.
Tam zawsze świeci słońce,
Tam żadna łza nie przyćmi oka;
Na końcu tęczy
Gdzie góry dotykają nieba.

Wiele rzeczy o jutrze
Wydaje się, że nie rozumiem,
Ale wiem, kto trzyma jutro
I wiem, kto trzyma mnie za rękę.
-Ira Stanphill (1950)

Rozmyślając nad tymi cennymi obietnicami, wkroczmy w nowy rok, w pełni wyposażeni w świadomość, że nasz wspaniały Zbawiciel przeprowadzi nas przez dziś, jutro i jeszcze dłużej, gdy będziemy wpatrywać się w Niego.

DOBRE WIEŚCI

SIMON BISHOP



Nowy rok to często czas, w którym ludzie podsumowują swoje życie, osiągnięcia, cele i postępy. Jest to również czas na ocenę minionego roku, uczenie się na błędach i sprawdzenie, czy zmiana kierunku jest wskazana.

Jednym z celów, który łączy prawie wszystkich - niezależnie od narodowości, osobowości, religii, statusu społecznego lub wielu rzeczy, które czynią nas innymi lub wyjątkowymi - jest szczęście! Bycie szczęśliwym, radosnym i zadowolonym to coś, czego pragnie prawie każdy.

Kiedy anioł przyszedł do pasterzy zaraz po narodzinach Jezusa, powiedział: "Nie bójcie się! Przynoszę wam dobrą nowinę, która sprawi radość wszystkim ludziom" (ew. wg. św. Łukasza 2:10).

Jest to fundament chrześcijaństwa, a dobrą nowiną jest to, że Jezus przyszedł, aby przynieść nam miłość, przebaczenie i zbawienie.

Ewangelia św. Jana 3:17 mówi: "Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony".

Myszę, że jeśli chcemy być wiernymi chrześcijanami, warto zastanowić się, w jaki sposób możemy najlepiej przedstawić naszą wiarę innym. W czasach, gdy wiele wiadomości, które ludzie czytają i słyszą, to "złe wieści", mamy okazję dzielić się z innymi radosną wiarą, która jest pełna *dobrych wieści*.

Jednym z moich celów w tym roku jest być szczęśliwym w mojej wierze, upewnienie się, że jestem silny i niezłomny, że robię to w taki sposób, aby inni mogli zostać przyciągnięci do Jezusa, że przedstawia to miłość i radość

jako godne uwagi atrybuty mojej wiary. Pamiętaj, że obietnica dobrej nowiny o wielkiej radości, którą anioł ogłosił przy narodzinach Jezusa, jest dla *wszystkich ludzi - bez względu na to, kim są i na jakim etapie swojej życiowej podróży się znajdują*. Jezusowy dar zbawienia jest dla wszystkich, którzy go przyjmą. Każdy musi usłyszeć dobrą nowinę, nie tylko pozornie dobrzy ludzie, nie tylko ludzie religijni, nie tylko ludzie, których uważamy za godnych, ale *wszyscy* ludzie.

Na świecie jest wystarczająco dużo złych wiadomości. Chcę, by ludzie czuli się podniesieni na duchu, zainspirowani i szczęśliwi, gdy spędzam z nimi czas. Oto kilka wersetów biblijnych na temat radości, szczęścia i śmiechu.

"Niech Bóg nadziei napełni was wszelką radością" (List do Rzymian 15:13).

"Napełnij mnie radością w Twojej obecności" (Księga Psalmów 16:11).

"Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powiem: radujcie się" (List do Filipian 4:4).

"Będę napełniony radością z twego powodu" (Księga Psalmów 9:2).

"Cieszcie się w Panu i radujcie się" (Księga Psalmów 32:11).

"Bo radość Pana jest waszą siłą" (Księga Nehemiasza 8:10).

Modlę się, gdy rozpoczynasz ten nowy rok, aby Jezus przyniósł ci radość, jeśli czujesz się smutny, pokój, jeśli czujesz się zaniepokojony, uzdrowienie, jeśli jesteś chory, miłość, jeśli jesteś samotny, zaopatrzenie, jeśli ci brakuje, siłę, jeśli jesteś zmęczony, i każde błogosławieństwo, które wiem, że On chce ci dać.

NADZIEJA I PRZYSZŁOŚĆ

MARIE ALVERO



Wspomnienie wyprawki z naszego domu w Mexico City jest dziś tak samo realne dla mnie, jak 18 lat temu. Pamiętam poczucie ogromnej straty! Wielkie marzenia, na które tak ciężko pracowaliśmy, i które dopiero zaczęły się materializować, zostały porzucone.

Załadowaliśmy naszą małą przyczepę całym naszym przyziemskim dobytkiem. Opuszczaliśmy projekt, w który zaangażowaliśmy się na długi czas. Przyjechaliśmy ze wszystkim, co mieliśmy i zainwestowaliśmy wszystko, co mieliśmy, a po zaledwie 18 miesiącach zostaliśmy zwolnieni. Nie miałam jeszcze 30 lat, ale już po raz drugi musieliśmy zaczynać od nowa. Nie wiedziałam wtedy, że to nie będzie ostatni raz; w rzeczywistości nasza mała rodzina przeprowadzi się 10 razy w ciągu 10 lat. Niezależnie od tego, czy był to projekt misyjny, czy przedsięwzięcie biznesowe, mieliśmy tyle samo niepowodzeń, co przeprowadzek.

Kiedy przeprowadziliśmy się do Teksasu, byłam już zmęczona i cyniczna. Miałam więcej obaw niż nadziei. Doświadczenie nauczyło mnie, że rozczarowanie nigdy nie jest daleko. Trudno było zaufać Bożej miłości i wierzyć w Jego dobroć. Nie mówię, że nasze życie było całkowicie okropne, ale byliśmy wyczerpani finansowo, duchowo i psychicznie. Byłam krucha, wyczerpana i zmęczona bardzo ciężką dekadą.

Pewnego ranka mój maluch wczółgał się ze mną do łóżka, przytuliłam go do siebie. Minęło zaledwie kilka sekund, zanim uderzyła mnie przerażająca rzeczywistość. Zaczęłam się modlić: "Panie, zmiłuj się nad nami! Opiekuj się nami!" Wtedy Bóg przemówił do mojego serca: "Czy możesz sobie wyobrazić, jak bolesne byłoby dla ciebie usłyszeć, jak twoja córeczka *blaga* cię o litość? Niczego nie pragniesz bardziej niż tego, by dobrze się rozwijała! Dlaczego myślisz, że musisz błagać Mnie o litość, jakbym nie dbał o wszystko, co cię dotyczy? Jestem twoim Ojcem!" Jego słowa przeszły moje serce! Jak mógłbym uważać się za bardziej łaskawego rodzica niż Bóg?!

Słowa z Księgi Jeremiasza 29:11 wypełniły mój umysł: "'Albowiem Ja znam plany, jakie mam względem ciebie', mówi Pan, 'plany, by ci się powodziło, a nie by ci zaszkodzić, plany, by dać ci nadzieję i przyszłość'". Pomyślałam: *Co by było, gdybym po prostu uwierzyła, że to prawda? Co by się zmieniło, gdybym po prostu uwierzyła, że Bożym planem jest pomyślność, a nie krzywdą?* Odpowiedź była prosta: nie bałabym się.

Od tego momentu nie bałam się całkowicie, ale zaczęłam wierzyć, że jest nadzieja i przyszłość dla mnie i mojej rodziny. Z czasem okazało się to prawdą!



TRWAŁA ZMIANA

KEITH PHILLIPS

Nowy Rok to coś więcej niż tylko odmierzanie czasu - a przynajmniej może tak być. Wiele osób postrzega go jako okazję do rozpoczęcia nowego etapu w jakimś obszarze swojego życia.

Być może są to nasze nowe kalendarze ze świeżymi zdjęciami lub nasze nowe pamiętniki i tygodniowe planery z niezniszczonymi stronami. Być może jest to świadomość, że niektórzy z najbliższych nam osób i miliony innych na całym świecie podejmują noworoczne postanowienia i stawiają sobie wyższe cele. Nazwij to jak chcesz - osobiste przebudzenie, wstrząs dla naszego zbiorowego sumienia lub presja rówieśników. Jest to skuteczne - przynajmniej przez kilka dni. Wszyscy wiemy, jak to działa.

Ten rok może być inny. W tym roku twoje postanowienia noworoczne mogą być początkiem wspaniałych, trwałych zmian, zwłaszcza jeśli włączysz Boga do swoich planów i będziesz z Nim współpracować. Jeśli twoją motywacją jest przede wszystkim podobanie się Jemu, to możesz być pewien, że On pomoże ci dokonać wszelkich niezbędnych zmian (1 List Jana 5:14-15). W tym procesie, ponieważ On cię kocha i chce, abyś był szczęśliwy, przyniesie ci także inne dobre rzeczy w odpowiedzi na twoje modlitwy. Obiecał: "Rozkoszuj się Panem, a da ci pragnienia twego serca" (Księga

Psalms 37:4).

Zastanawiając się nad swoją przyszłością, weź pod uwagę, że decyzja o zaufaniu Bogu i przyjęciu Jezusa jako Zbawiciela jest najważniejszą decyzją, jaką ktokolwiek z nas kiedykolwiek podejmie, ponieważ od niej zależy nasze wieczne przeznaczenie. Rzeczy tego świata są doczesne, nasze ciała będą się starzeć i wszyscy w końcu umrzemy, ale Jezus powiedział: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem... Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nigdy nie umrze" (ew. wg. św. Jana 14:6; ew. wg. św. Jana 11:25-26).

Jezus cię kocha. Jeśli wezwiesz Go nawet najprostszą modlitwą, przyjdzie do ciebie. W rzeczywistości pragnie zamieszkać w twoim sercu, jeśli tylko otworzysz przed Nim swoje życie. Możesz modlić się prostą modlitwą, taką jak:

Drogi Jezu, proszę, przebac mi wszystkie moje grzechy. Wierzę, że umarłeś za mnie. Zapraszam Cię do mojego serca i życia. Proszę, napełnij mnie swoją miłością i Duchem Świętym, pomóż mi Cię poznać i prowadź mnie drogą prawdy. Pomóż mi kochać Ciebie, kochać innych i żyć według słów zawartych w Twojej księdze, Biblii. Amen.



OD JEZUSA Z MIŁOŚCIĄ

NADZIEJA NA KAŻDĄ PORĘ ROKU

Każdy, kto Mnie zna, nie tylko ma obietnicę wspaniałej przyszłości w niebie, ale może doświadczyć pokoju i radości tu i teraz. Możesz zastąpić zmartwienie i strach wiarą i zaufaniem, wiedząc, że nic nie może oddzielić cię od Mojej miłości lub wiecznej przyszłości, którą obiecałem (List do Rzymian 8:38-39).

Gdy zaufasz Mi w każdym aspekcie swojej teraźniejszości i przyszłości, doświadczysz Mojej radości i pokoju. Przyjdź więc do Mnie ze wszystkimi swoimi zmartwieniami i troskami i ufaj, że w czasach stresu i kłopotów zawsze jestem z tobą. Moja radość da ci siłę i podtrzyma cię bez względu na to, co dzieje się w otaczającym cię świecie (Księga Nehemiasza

8:10).

Nie spuszczaaj oczu ze Mnie. Kiedy przechodzisz przez burze życia, nie skupiaj się na wietrze i falach. Jeśli skupisz się na wietrze, możesz poczuć się tak, jakbyś miał zostać zdmuchnięty. Jeśli spojrzysz na fale, może się wydawać, że utoniesz. Ale jeśli spojrzysz na Mnie, będziesz mieć wiarę, że uda ci się przetrwać burzę.

Najlepszym przygotowaniem na to, co nas czeka, w tym na trudne czasy, jest przygotowanie serca. Spędzaj czas na modlitwie i komunii ze Mną. Spędzaj czas na czytaniu Mojego Słowa i medytuj nad Moim Słowem, które ukryłeś w swoim sercu. Bądź blisko Mnie i ufaj, że zawsze będę z tobą.